

Witajcie w domu

BIAŁKA TATRZAŃSKA. Tak zostali powitani przez gospodarza wieczoru Józefa Remiasza derenczanie, którzy przybyli do Białki Tatrzańskiej na odpust Matki Bożej Różańcowej obchodzony w Parafii Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, jakby nie patrząc ze względu na swoje korzenie, również ich parafii!

Pierwszego dnia zwiedzali muzeum św. Jana Pawła II w Wadowicach i inwałdzki Park Miniatur „Świat Marzeń”.

Na czele blisko 50. osobowej grupy derenczan stała Jolán Poros Andrásné – przewodnicząca Wojewódzkiego Samorządu Polskiego województwa Borsod-Abaúj-Zemplén oraz członkowie tegoż Samorządu Rémiás István i Fekete Dénes oraz Imre Michalik – reprezentujący Park Narodowy Krasu Węgierskiego (Aggteleki Nemzeti Park), na którego terenie znajduje się obecnie Derenk. Ze strony gospodarzy na uroczystości przybyli Jan Budz - wiceprzewodniczący Rady Powiatu Tatrzańskiego i zarazem prezes Związku Polskiego Spisza, Julian Kowalczyk – prezes Stowarzyszenia Rozwoju Spisza i Okolicy, ks. proboszcz Jan Byrski wraz z ks. wikariuszem Marcinem Bętkowskim, sołtys Białki Tatrzańskiej Władysław Piszczek. Z Krakowa tradycyjnie przybyli Jadwiga Plucińska-Piksa i dr Janusz Kamocki, którzy kilka lat badań terenowych prowadzili na Węgrzech. Z derenczanami przyjechał po raz pierwszy ks. prałat Varga Bertalan, od 1 sierpnia br dziekan w Emőd, wcześniej w latach 1997-2014 proboszcz w Tiszaújváros, jednego z największych skupisk derenczan na Węgrzech.

Jolán Poros Andrásné wzruszona podziękowała - na ręce Juliana Kowalczyka - autorom „Słownika gwarowego mieszkańców Derenku i ich potomków”, który był efektem współpracy Lokalnych Grup Działania Leader w Polsce i na Węgrzech. Słownik był pragnieniem wszystkich pokoleń derenczan i ich marzenia się teraz spełniły, a jak powiedziała z każdym rokiem jest ich co raz mniej. Słownik opracowany został w ostatniej chwili i jest świadectwem bytności Polaków na Węgrzech.

Wystąpienie miało też osobisty akcent, Pani Jolán po wielu latach przewodniczenia Wojewódzkiemu Samorządowi Polskiemu postanowiła przekazać pałeczkę przedstawicielowi młodszego pokolenia Rémiásowi Istvánowi, ze łzami w oczach prosiła żeby tu na ziemi jej przodków o niej nie zapominać. Wszystkim na Podhalu i Spiszu dziękowała za okazywane jej serce, o czym nigdy nie zapomni i ma nadzieję, że następca będzie jeszcze lepiej kontynuował związki derenczan z krajem. Zwróciła się do ks. prałata Vargi Bertalána z podziękowaniem za długie lata opieki duchowej nad nimi.

Dopełnieniem tego emocjonalnego wystąpienia było śpiewane przez Fodor Gizike i Vismeg Miklosa podziękowanie dla Anny i Józefa Remiaszów, którzy zawsze serdecznie goszczą derenczan w Białce Tatrzańskiej. Nie obyło się bez wspólnych tańców, do których przygrywała muzyka z Gronkowa i Leśnicy.

W niedzielę, po raz pierwszy odbyła się polsko-węgierska msza, koncelebrował ją ks. Tadeusz Augustynek z parafii pw. Narodzenia Jana Chrzciciela w Ślemieniu w towarzystwie ks. Jana Byrskiego, ks. Vargi Bertalána, ks. Józefa Gila i ks. Józefa Matysa. W węgierskiej wersji kazania ks. Varga Bertalan powiedział, że ostatnie dziesięciolecia i rządy komunistyczne na Węgrzech wyrządziły ogromne spustoszenie w duszach wiernych, że uczyć się i brać najlepsze przykłady mogą od Polaków i wierzy, że za wstawiennictwem Matki Bożej Różańcowej i Świętych Apostołów, patronów parafii, to się uda. W imieniu pielgrzymów przybyłych z Węgier podziękował ks. proboszczowi, władzom samorządowym i mieszkańcom za gościnę, otwartość i życzliwość. Takich gestów i uczynków nie zapomną. Wspólnie szli derenczanie w procesji i modlili się, wtopili się w społeczność Białki, czuli się jak w domu.

Msza odpustowa odbyła się w kościele po wymianie posadzki, dodam bardzo efektownej. W dalszej kolejności prac spodziewać się można wymalowania ścian całego kościoła, a wtedy świątynia nabierze właściwego kolorytu.